

Sygn. akt III AUa 88/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Aleksandra Mitros
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2018 r. w Szczecinie

sprawy R. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 grudnia 2017 r. sygn. akt IV U 648/17

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. zasądza od R. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSO del. Aleksandra Mitros

Sygn. akt III AUa 88/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 lipca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił R. K. przyznania emerytury, z uwagi na nieudowodnienie przez niego 15 lat pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji R. K. wniósł o jej zmianę i przyznanie mu prawa do emerytury oraz o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wskazując, że w okresie od 1 czerwca 1976 r. do 30 czerwca 1980 r. pracował w warunkach szczególnych jako peklowacz, a następnie od 1 lipca 1980 r. do 6 września 1982 r. jako ubojowiec.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu R. K. prawo do emerytury poczynając od 13 czerwca 2017 r. (punkt I) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. na rzecz R. K. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

R. K. ukończył wiek 60 lat w dniu (...)r.

W dniu 1 września 1972 r. ubezpieczony został przyjęty do pracy w Zakładach (...) w K. na podstawie umowy o naukę zawodu. W powyższym zakładzie pracy był zatrudniony od 1 września 1972 r. do 6 września 1982 r. Pracodawca ((...) Przedsiębiorstwo (...) w K. Zakład Produkcyjny Nr (...) w K.), w dniu 29 listopada 1982 r. wystawił świadectwo pracy, w którego treści wskazano, że w okresie od 1 września 1972 r. do 6 września 1982 r. ubezpieczony był zatrudniony na stanowiskach: uczeń zawodu, jeliciarz-pomocnik, wędliniarz, rozwoziciel mięsa i wędlin, ubojowiec.

R. K. w okresie od czerwca 1976 r. do 6 września 1982 r. stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał prace bezpośrednio przy uboju zwierząt. Ubój zwierząt obejmował w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych liczbę 250-300 sztuk dziennie, głównie świń. Od 1 czerwca 1976 r. do maja 1980 r. ubezpieczony pracował na peklowni. Peklownia była osobnym działem zakładu pracy. Pracowały w nim 3 osoby, które podlegały mistrzowi. Przyjmowano tam mięso, które solono i wkładano do basenów w celu dalszej obróbki. Pracę wykonywano w wilgoci i niskiej temperaturze powietrza. Ubezpieczonemu wypłacano dodatek szkodliwy. Od maja 1980 r. R. K. wykonywał pracę w innym osobnym dziale przedsiębiorstwa, tj. w ubojni. Dział ten zatrudniał około 12 pracowników. Ubezpieczonemu nadal wypłacano co miesiąc dodatek szkodliwy. Bezpośrednio przy uboju zwierzęcia pracowało jednocześnie 3 pracowników.

R. K. w dniu 18 maja 2017 r. złożył wniosek o emeryturę. Na dzień złożenia wniosku nie był członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego. Przed organem rentowym udowodnił na dzień 1 stycznia 1999 r. następujące okresy:

- składkowe: 26 lat i 6 dni,
- nieskładkowe: 16 dni,
- staż sumaryczny: 26 lat i 22 dni,
- staż pracy w warunkach szczególnych: 11 lat i 3 dni.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1383; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna) w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43; powoływane dalej jako: rozporządzenie) i przy uwzględnieniu wykazu A działu X poz. 8 – obejmującego prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt oraz zarządzenie nr 55 Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 14 lipca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach poz. 8 pkt 1 - pracę ubojowca i poz. 8 pkt 5 - pracę peklowacza, Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że poza sporem pozostawało, iż wnioskodawca osiągnął wymagany wiek emerytalny wynoszący 60 lat (nastąpiło to w dniu (...)), udowodnił na dzień 1 stycznia 1999 r. ponad 25 letni łączny okres składkowy i nieskładkowy (26 lat i 22 dni), a w dacie złożenia wniosku o emeryturę nie był członkiem OFE. Jedyną kwestią sporną było natomiast to, czy odwołujący wykazał na dzień 1 stycznia 1999 r., co najmniej 15 letni okres pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Uwzględniając, że organ rentowy

uznał ubezpieczonemu okres pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 11 lat i 3 dni, pozostał mu do wykazania okres, co najmniej 3 lat, 11 miesięcy i 27 dni.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że R. K. w odwołaniu od decyzji domagał się uwzględnienia okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w K. Zakład Produkcyjny Nr (...) w K. od 1 czerwca 1976 r. do 6 września 1982 r. gdzie pracował w warunkach szczególnych, najpierw jako peklowacz, a następnie jako ubojowiec. W jego ocenie charakter wykonywanych przez niego prac odpowiadał czynnościom wykonywanym bezpośrednio przy uboju zwierząt, które są wymienione w wykazie A, dziale X, poz. 8, stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Ubezpieczony od zakładu pracy nie otrzymał świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Nie przesądza to jednak o braku zasadności dla argumentów podnoszonych przez ubezpieczonego w odwołaniu.

Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że przesłuchani w sprawie świadkowie (K. M., B. K., H. K. i J. J.) potwierdzili, że ubezpieczony najpierw jako peklowacz, a następnie ubojowiec wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych bezpośrednio przy uboju zwierząt. B. K. wyjaśniła, że część akt osobowych pracowników została przekazana do archiwizacji i w jej wyniku akta zostały mocno „uszczuplone”. Tak mogło być z aktami ubezpieczonego, w których brakuje np. angaży. J. J. w spornym okresie współpracował z ubezpieczonym w peklowni w latach 1976-1980 i zeznając przed Sądem szczegółowo opisał czynności wykonywane przez ubezpieczonego jako peklowacza. H. K. (żona ubezpieczonego) w sposób szczegółowy i wiarygodny opisała charakter czynności wykonywanych przez ubezpieczonego zarówno na peklowni, jak i w ubojowni. H. K. była również pracownikiem tego samego zakładu pracy. Świadek uzyskała zaświadczenie o zatrudnieniu w warunkach szczególnych. Należy podkreślić, że H. K. potrafiła umiejscowić w czasie fakt zmiany stanowiska pracy ubezpieczonego z peklowacza na ubojowca w roku 1980, powołując się na datę urodzenia córki.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań świadków i zeznań ubezpieczonego uznając je za spójne i logiczne oraz korespondujące z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym - w tym z dostępnymi w aktach rentowych kartotekami płac ubezpieczonego. W kartotekach tych wprost wskazano, że ubezpieczony był zatrudniony w roku 1976 jako peklowacz na wydziale peklowni, a w roku 1980 pracował w dziale uboju zwierząt.

W przekonaniu tego Sądu ocena materiału dowodowego pozwala na ustalenie, że ubezpieczony w okresach od czerwca 1976 r. do 6 września 1982 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace bezpośrednio przy uboju zwierząt, które są wymienione w wykazie A dziale X poz. 8 stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Powyższy okres zatrudnienia podlega uwzględnieniu do stażu pracy w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r. Oznacza to, że na dzień 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony legitymuje się łącznym stażem pracy w warunkach szczególnych w wymiarze przekraczającym 15 lat i spełnia wszystkie wymagane prawem warunki do przyznania emerytury.

Z motywów podanych wyżej na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. sąd pierwszej instancji orzekł, jak w pkt I sentencji wyroku.

Ponadto sąd ten orzekł o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywiedzionej apelacji wniósł o jego zmianę i oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokowi temu apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 184 ustawy emerytalnej w związku z § 4 rozporządzenia poprzez uznanie, że R. K. udokumentował wymagany 15 letni staż pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że w załączniku do rozporządzenia w wykazie A Dziale X „prace w rolnictwie i przemyśle rolno- spożywcym”, pod poz. 8 ujęto „prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt”, nie zostały zaś wymienione w tym wykazie stanowiska wskazane przez ubezpieczonego. Przy czym

apelujący podkreślił, że ubezpieczony nie legitymuje się za ten okres świadectwem wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Jednocześnie organ zwrócił uwagę, że Sąd Okręgowy odwołując się do zarządzenia Nr 55 Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 14 lipca 1983 r. nie przytoczył w całości opisu stanowisk pracy, bowiem w Dziale X poz. 8 wykazu „prace bezpośrednio przy uboju zwierząt” w punkcie 1 mamy stanowisko „ubojowiec”, zaś w punkcie 5 „peklowacz i wykrawacz mięsa w wykrawalni przy peklowni w piwnicy”. W ocenie skarżącego o ile stanowisko ubojowca uznane jest z pracą bezpośrednio przy uboju zwierząt, to praca peklowacza do uznania pracy w szczególnych warunkach winna być wykonywana w peklowni położonej w piwnicy.

Przy czym, organ zwrócił uwagę, że zapisy zarządzenia resortowego mają przede wszystkim informacyjny i uściślający charakter, a decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd.

Następnie apelujący podniósł, że z akt sprawy wynika, iż ubojnia i peklownia były odrębnymi działami zakładu, w którym pracował ubezpieczony. Praca peklowacza nie odbywała się więc bezpośrednio przy uboju zwierząt. W ocenie organu rentowego Sąd Okręgowy celowo pominął zastrzeżenie zawarte w opisie stanowiska peklowacza w zarządzeniu resortowym albowiem nie korelowało ono z ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

Dalej skarżący wskazał, że niezależnie od zeznań powołanych w sprawie świadków, a szczególnie małżonki ubezpieczonego, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy błędnie dokonał ustalenia stanu faktycznego sprawy uznając, że praca w charakterze peklowacza jest pracą bezpośrednio przy uboju zwierząt. Organ podniósł, że według słownikowego znaczenia słowa „peklownia” - jest to pomieszczenie w zakładach mięsnych, w którym pekluje się (utrwała mieszaniną soli, saletry i przypraw) mięso. Czynność ta nie ma więc nic wspólnego z ubojem, jest odrębną czynnością technologiczną. Nie może więc być klasyfikowana zgodnie z wykazem A Dział X 8 załącznika jako „prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt”.

Reasumując apelujący zaznaczył, że nawet gdyby przyjąć poprawność ustaleń Sądu Okręgowego co do zatrudnienia ubezpieczonego jako ubojowca w okresie od 1 lipca 1980 r. do 6 września 1982 r., to ustalenia tego Sądu co do pracy na stanowisku peklowacza nie znajdują uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy. Sąd dokonał tutaj oceny tego materiału w sposób dowolny, przyjmując za udowodnione wyłącznie te okoliczności, które przemawiały za uznaniem odwołania ubezpieczonego. Dowolność w podejściu do materiału dowodowego sprawy doprowadziła w konsekwencji do naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, albowiem na tej błędnej podstawie Sąd przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury, co w ocenie organu rentowego narusza przepis art.184 ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zasługuje na uwzględnienie.

Wprawdzie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe i wyczerpujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje jako własne, jednak ocena prawna tego stanu faktycznego w istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii podniesionej przez organ rentowy w apelacji doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania.

Wobec odwołania złożonego przez R. K. od decyzji z dnia 26 lipca 2017 r. spornym było czy ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się co najmniej 15 letnim okresem pracy w szczególnych warunkach uprawniającym do emerytury w wieku obniżonym, bowiem organ rentowy uwzględnił jedynie 11 lat i 3 dni takiego okresu.

R. K. w postępowaniu przed sądem pierwszej w uzupełnieniu powyższego okresu wskazywał okres zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) – Zakład Produkcyjny nr (...) w K.:

- od 1 czerwca 1976 r. do 30 czerwca 1980 r. jako peklowacz

- od 1 lipca 1980 r. do 6 września 1982 r. jako ubojowiec.

Sąd pierwszej instancji zaliczył ubezpieczonemu powyższy okres w całości uznając, że spełnił on warunki do uzyskania prawa do emerytury w wieku obniżonym na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej.

Z kolei organ rentowy w złożonej apelacji kwestionuje zaliczenie ubezpieczonemu do okresu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia na stanowisku peklowacza.

W tych okolicznościach należy wskazać, że w judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, że przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 (i art. 24) tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 (art. 24) ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008/5-6/81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008/21-22/328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, LEX nr 1001292; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy emerytalnej, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu. W konsekwencji tego, o ile pracę na stanowisku ubojowca świadczoną przez ubezpieczonego w okresie od 1 lipca 1980 r. do 6 września 1982 r. należy bez wątpliwości uznać za wykonywaną w warunkach szczególnych, to pracy peklowacza nie można potraktować w tożsamy sposób. W wyroku z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 319/15 (LEX nr 2113368) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „w punkcie 8 działu X załącznika A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) nie chodzi wyłącznie o sam ubój zwierząt, ale również o inne czynności bezpośrednio z nim związane, wykonywane, zarówno przed ubojem, jak i po jego dokonaniu, jednak za „prace bezpośrednio przy uboju zwierząt” nie mogą być uznane czynności związane z produkcją i wytwarzaniem wędlin, tzn. prace masarskie, ich bowiem związek z ubojem zwierząt jest zbyt odległy”. W ocenie Sądu Najwyższego podobnie należy ocenić prace wykonywane przez peklowacza, który w istocie zajmuje się utrwalaniem mięsa mieszaniną soli kuchennej, saletry, kwasu askorbinowego i przypraw (peklowaniem). Charakter tych prac, nie pozwala na ich traktowanie jako „prac bezpośrednio przy uboju zwierząt” (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r., II UK 19/17, LEX nr 2490624).

Sąd odwoławczy w pełni podziela przy tym pogląd Sądu Najwyższego przedstawiony w wyroku z dnia 10 lutego 2012 r., II UK 125/11 (OSNP 2013/1-2/18), w którym Sąd ten stwierdził, że „praca przy uboju zwierząt (...) nie ogranicza się do uboju jako takiego, ale zawiera w sobie również czynności przygotowawcze, jak i późniejsze związane z rozbiorem mięsa”. Sąd Apelacyjny oceniając stałość i pełen wymiar pracy w warunkach szczególnych, podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji odnośnie prac ubezpieczonego integralnie związanych z ubojem zwierząt w okresie od 1 lipca 1980 r. do 6 września 1982 r., kwestionując takie zaliczenie pracy ubezpieczonego w okresie 1 czerwca 1976 r. do 30 czerwca 1980 r. Rację, bowiem ma apelujący wskazując, że z materiału dowodowego wynika, iż ubojownia i peklownia były odrębnymi działami zakładu, w którym pracował ubezpieczony. Praca peklowacza polegała na przyjmowaniu mięsa, soleniu go, wkładaniu do basenów w celu dalszej obróbki i oczywistym w ustaleniach faktycznych niniejszej sprawy jest, że praca ubezpieczonego jako peklowacza nie odbywała się więc bezpośrednio przy uboju zwierząt. Wskazują na to jednoznacznie zeznania świadków i samego ubezpieczonego. R. K. stanowczo wskazał, że na peklowni otrzymywano mięso już po rozbiórce, peklowano je, solono i wkładano do basenu. Także zawnioskowani przez niego świadkowie K. M., H. K., B. K. i J. J., potwierdzili warunki wykonywania pracy peklowacza przez ubezpieczonego, jako nie związanej bezpośrednio z ubojem zwierząt. K. M. wskazała bowiem, że ubezpieczony pracował na peklowni, która była osobnym oddziałem, przy czym nie miała ona wiedzy o tym co ubezpieczony robił, gdyż ona tam nie pracowała. Z kolei B. K., podobnie jak J. J., wyjaśniła, że praca w peklowni polegała na konserwacji mięsa w celu przygotowania do dalszej

produkcji. Przyjmowano mięso, solono, wkładano do basenów, inne do solanek. Zaś żona ubezpieczonego H. K. dodała, że praca w peklowni była trudna, bo było tam zimno, mokro.

Z zeznań tych wynika zatem jednoznacznie, że w spornym okresie ubezpieczony wykonywał prace peklowacza, która nie jest zaliczana do prac w warunkach szczególnych. Słusznie zatem organ zwrócił uwagę, że Sąd Okręgowy odwołując się do zarządzenia Nr 55 Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 14 lipca 1983 r. nie przytoczył w całości opisu stanowisk pracy, bowiem w Dziale X poz. 8 wykazu „prace bezpośrednio przy uboju zwierząt” w punkcie 1 wymieniono stanowisko „ubojowiec”, zaś w punkcie 5 „peklowacz i wykrawacz mięsa w wykrawalni przy peklowni w piwnicy”. W ocenie sądu odwoławczego o ile stanowisko ubojowca uznane jest z pracą bezpośrednio przy uboju zwierząt, to by pracę peklowacza uznać za wykonywaną w szczególnych warunkach powinien być dodatkowo spełniony warunek wykonywana jej w wykrawalni i to położonej w piwnicy.

Nadto z faktu, że właściwy minister, kierownik urzędu centralnego czy centralny związek spółdzielczy w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalił w podległych i nadzorowanych zakładach pracy, że dane stanowisko pracy jest stanowiskiem pracy w warunkach szczególnych, może płynąć domniemanie faktyczne, że praca na tym stanowisku w istocie była wykonywana w takich warunkach i odwrotnie, brak konkretnego stanowiska pracy w takim wykazie może – w kontekście całokształtu ustaleń faktycznych – stanowić negatywną przesłankę dowodową (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247 i w wyroku z dnia 16 listopada 2010 r., I UK 124/10, LEX nr 707404). Jest to jednak domniemanie, które wymaga konfrontacji z innymi istniejącymi w sprawie dowodami i podobnie jak treść świadectwa pracy, w razie sprzeczności z nimi, może zostać skutecznie obalone. Zarządzenia resortowe są jedynie aktami prawa o charakterze informacyjnym, techniczno-porządkującym, uściślającym.

Przy tym należy zwrócić uwagę, że pewne problemy interpretacyjne związane z regulacją zawartą w § 1 ust. 2 - 3 rozporządzenia, zobowiązującą właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze do ustalenia w podległych i nadzorowanych przez nich zakładach pracy wykazów stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, a stosowanych także w jednostkach organizacyjnych powstałych w drodze przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, przekazanych organom samorządu terytorialnego oraz dla których uprawnienia i obowiązki organu założycielskiego przejęli wojewodowie lub inne organy państwowe, zostały wyjaśnione w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01. Stwierdzono w niej, że zawarte w art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej odesłanie do tychże przepisów nie upoważnia do tworzenia wykazów obejmujących stanowiska pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Wspomniane upoważnienie dla właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralnych związków spółdzielczych nie stwarzało ani podstawy prawnej do wydawania aktów nie pozostających w zgodności z powszechnie obowiązującym prawem, ani nie przewidywało możliwości wykraczania poza wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach wymienionych w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów. Wykazy resortowe muszą być dostosowane do treści tego załącznika, w którym zawarty jest kompletny wykaz stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Gdy zatem określają one tego rodzaju stanowiska pracy niezgodnie z załącznikiem do rozporządzenia, nie wywołują skutków przewidzianych w art. 32 ustawy. Podobnych konsekwencji w sferze prawa do emerytury nie implikuje także zakwalifikowanie przez pracodawcę stanowiska nie objętego załącznikiem do rozporządzenia do prac wykonywanych w szczególnych warunkach.

Reasumując w Dziale X pod poz. 8 wykazu „prace bezpośrednio przy uboju zwierząt” w punkcie 5 wskazano na „peklowacza i wykrawacza mięsa w wykrawalni przy peklowni w piwnicy”, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika, że ubezpieczony wykonywał czynności peklowacza w wykrawalni znajdującej się w piwnicy. Nade wszystko jednak praca peklowacza w ogóle nie została ujęta w załączniku A do rozporządzenia. Tylko zaś praca w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze na stanowiskach wymienionych w rozporządzeniu uzasadnia skorzystanie z uprawnienia do wcześniejszej emerytury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1997 r., II UKN 417/97, OSNP 1998/21/638).

Podsumowując, Sąd Apelacyjny przyjął, że R. K. w toku postępowania sądowego wykazał, że w okresie od 1 lipca 1980 r. do 6 września 1982 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę w warunkach szczególnych, tj. na stanowisku, o którym mowa pod poz. 8 działu X wykazu A do rozporządzenia. Jednak praca, którą wykonywał w okresie od 1 czerwca 1976 r. do 30 czerwca 1980 r. na stanowisku peklowacza nie należy do pracy w szczególnych warunkach objętej art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 2 i 4 rozporządzenia uprawniającej do emerytury w wieku obniżonym na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej.

Na tej podstawie należy stwierdzić, że ubezpieczony nie wykazał warunku 15 lat stażu pracy w warunkach szczególnych i nie spełnił łącznie wszystkich przesłanek do przyznania wnioskowanego świadczenia emerytalnego.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

O kosztach, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach o świadczenie pieniężne z ubezpieczenia społecznego przed sądem pierwszej instancji wynosi 180 zł, zgodnie z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). Zatem, skoro uwzględniono apelację organu rentowego w całości, uznać należało, że ubezpieczony przegrał postępowanie odwoławcze w całości, a wobec tego, zasądzone od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – 240 zł, zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. 2 powołanego rozporządzenia (punkt 2 sentencji wyroku).

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska del. SSO Aleksandra Mitros